

Pierwszy komplet na wiosnę!

Data publikacji: 26.03.2022 20:25

Doczekali się. Piłkarze Kuźni Ustroń czekali ponad pół roku na ligowe zwycięstwo, ale w końcu dopięli swego. Ekipa spod Równicy pokonała Rybnik – 3:1 – i wskoczyła do czołowej „10”.

Ustronianie dość szybko otworzyli wynik spotkania, bo już w 10. minucie do siatki trafił Daniel Dobrowolski. Ekipa spod Równicy zadała jeszcze jeden cios przed zmianą stron, a na listę strzelców wpisał się Michał Pietraczyk, który wykorzystał podanie Lionela Abate. Kameruńczyk miał okazję podwyższyć na 3:0, ale nie wykorzystał stuprocentowej sytuacji.

Goście zdobyli bramkę kontaktową tuż po zmianie stron, wykorzystując nieporozumienie w defensywie Kuźni. Podopieczni Adriana Sikory mogli ponownie odskoczyć na różnicę dwóch trafień, ale ta sztuka powiodła im się dopiero pod koniec regulaminowego czasu gry, mimo że wcześniej wypracowali sobie kilka dogodnych okazji. - **Pozytywna sobota. Wielkie brawa dla chłopaków za podejście. Powiedziałem przed meczem kilka słów, które muszą zostać w szatni** – przyznał Sikora, dla którego sobotnie starcie było debiutem na ławce trenerskiej Kuźni. - **W pierwszej części meczu mogliśmy prowadzić nawet o trzy bramki. Po zmianie stron trochę za bardzo cofnęliśmy się i był taki moment, że coś się nie kleiło** – dodał.

- **Należą się także słowa podziękowania dla Jana Furlepy, bo to on tę drużynę przygotowywał. Pod względem fizycznym wygląda bardzo dobrze. To zwycięstwo również dzięki niemu zawdzięczamy. Nie da się w tydzień zbudować drużyny.** Czy były reprezentant Polski pozostanie szkoleniowcem Kuźni? - **Po pierwsze, nie mam uprawnień do tego. A dwa, to mam jeszcze inne obowiązki w Kuźni. Mam juniorów, do których wróciłem i chciałbym również z nimi popracować. Są także młodziki, orliki i nie jestem w stanie tego wszystkiego prowadzić. Mam nadzieję, że prezes ma już jakiegoś trenera** – podsumował Sikora.

- IV liga (gr. II), 18. kolejka: Kuźnia Ustroń - ROW 1964 Rybnik 3:1 (2:0)